Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 81 Kraków, piątek 8 kwietnia 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 386
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Oferty na prawo i lewo

W krakowskiej Radzie miejskiej w ogólnej dyskusji budżetowej przedstawiciel chadecji p. poseł Holeksa w swojej mowie programowej zrobił stanowiącemu większość w obecnej Radzie miasta i rządzącemu w gminie **klubowi mieszczańskiemu niedwuznaczną ofertę**: nie idźcie panowie z socjalistami, my chadecy jesteśmy gotowi za skromnem wynagrodzeniem pójść z wami, socjalizm nie ma przyszłości, do chadecji przyszłość należy, panowie mieszczanie, oddajcie się w opiekę chadecji, aby was nie zalał potop socjalizmu...

Powyższa oferta pod adresem mieszczaństwa nabiera szczególniejszego pieprzyka, gdy się przypomni, że równocześnie koledzy partyjni p. Holeksy, chadeccy przywódcy, jak p. poseł **Puchałka** i p. **Hofman** ustawicznie robią podobne oferty **robotnikom**: opuście socjalistów, PPS musi upaść, chadecja urośnie, chodźcie do nas, my PPS przelicytujemy...

Niedawno cytowaliśmy z „Głosu Narodu" podobnie brzmiącą ofertę p. posła **Puchałki** pod adresem **rządu**, tego obecnego, „masońskiego" rządu Piłsudskiego: za cenę kilku posad my chadecy gotowiśmy być przedmurzem przeciw komunizmowi. PPS tego nie potrafi, my się do tego najlepiej nadajemy...

Te nieustanne oferty na prawo i na lewo — przypominające inserat w „drobnych ogłoszeniach": **„Panna do wszystkiego... Zgłoszenia pod: ChD"** — nie spotykają się ani z prawej ani z lewej strony z entuzjastycznem przyjęciem. Jakoś ludzie nie dowierzają przechwałkom lisów i to farbowanych...

Nowa droga

Wznowienie rokowań niemiecko-polskich

Pod powyższym tytułem umieszcza centralny organ niemieckiej socjalnej demokracji „Vorwärts" następujący artykuł w numerze z 4 kwietnia:

Rokowania niemiecko-polskie nad traktatem handlowym były na tem miejscu w ostatnich dwóch latach niejednokrotnie omawiane. Dziś, kiedy wedle doniesień półurzędowych osiągnięto nowe stadjum i nowa metoda ma być wypróbowana, chcemy te często i ostro krytykowane zajścia i osobistości z przeszłości zostawić na boku i omówić w krótkości wymagania przyszłości.

Dobrze się stało, że przestarzałe i przejęte wzajemną nienawiścią komisje znikły. Kto przez dwa lata, z jakichkolwiek powodów, nie doszedł do wyniku, dobrze uczyni, jeżeli ustąpi ze stołu, przy którym układy się toczą. **Nowa droga konferencji dyplomatycznych** nad głównymi punktami sprzecznymi, a więc bez protokołów i codziennych biuletynów, ma swe zalety. Nie jest ona ustawiona na wzajemne zaufanie, z obu stron ustępstwa są ułatwione, ponieważ nie przedkłada się opinji publicznej podlegających atakowi poszczególnych rezultatów, tylko pewien wynik zbiorowy. **Przy obopólnej dobrej woli zawarcia umowy** musi się z tą metodą zajść dalej, aniżeli na dotychczasowej drodze, wybrukowanej zajętem raz stanowiskiem i upartemi powodami prestiżowemi.

Przy obopólnej dobrej woli! Tylko w takim razie! A to nie przy takiej, która zostaje tylko wypowiedziana, ale w której wyraża się przeświadczenie: Jakie są uprawnione potrzeby drugiej strony? Jakie uprawnione żądania należy spełnić, jeżeli się chce dojść do zawarcia układu?

Zawsze podkreślaliśmy, że ze strony niemieckiej z słusznych powodów przyznawano wielkie znaczenie **sprawie osiedlenia i wjazdu**. Właśnie dlatego życzyliśmy sobie, aby żądania niemieckie w tej sprawie trzymały się **zdala od wszystkiego, co druga strona (polska) mogłaby tłómaczyć jako ponowne podjęcie usiłowań kolonizacyjnych**. Im ciaśniej prawo osiedlenia się będzie ograniczone do spraw handlowych i przemysłowych, tem mniejsze Polska ma powody do odrzucenia uprawnionych żądań niemieckich.

O niemieckich żądaniach taryfowych i celnych nie będziemy dziś mówili. Jasnem jest, że umowa handlowa musi otworzyć towarom niemieckim jak najszerszą drogę do Polski. A taksamo jasnem jest, że Polska nie może tej metody gospodarczej uniemożliwić przez przesadny protekcjonizm, w szczególności nie przez taki, który usiłowałby ująć się za ledwo istniejącymi i ledwo żywotnymi przemysłami.

Pozostają żądania polskie, wobec których należy użyć jasnego i właściwie samo przez się zrozumiałego słowa. Polska jest krajem rolniczym, a siłami, które stoją za rokowaniami polsko-niemieckiemi, są wielcy i mali rolnicy. Jeżeli ze strony niemieckiej chcą układu, **musi się zrobić ustępstwa rolnicze odpowiadające uprawnionym potrzebom Polski**. Każde inne stanowisko jest **głupie, nieuczciwe i w swych politycznych skutkach niebezpieczne**. To trzeba sobie uprzytomnić, gdy się teraz zaczyna nowe rozmowy, aby nie przeoczyć zewnętrzno-politycznego momentu niebezpieczeństwa. Nowe rozmowy, które zostały przez ustępliwość Polski umożliwione i które mogłyby się **rozbić wskutek niemieckiej nieustępliwości wobec polskiej świni** (to znaczy eksportu świń z Polski do Niemiec), oznaczają **zasadnicze pogorszenie niemiecko-polskich stosunków, przerzucenie się tego gospodarczego stanu wojennego na inne: na polityczne tereny**. Czy niemiecki minister spraw zagranicznych będzie mógł do tego dopuścić?

To pytanie wprowadza zagadnienie niemiecko-polskie do wielkiej polityki Rzeszy niemieckiej. **I nie można dość poważnie przestrzec przed mniemaniem, jakoby świat spoglądał na Polskę oczyma wschodnio-niemieckiemi.** W politycznych kombinacjach wielkich mocarstw uwzględnione są napewno wszystkie słabe strony dzisiejszego państwa polskiego, ale tak samo wliczone są **właściwości pozytywne, robiące z Polski czynnik siły o wielkiem znaczeniu w Europie pod względem geograficznym, gospodarczo-politycznym i wojskowym**. O tem zbyt łatwo się zapomina, w szczególności w niemieckich kołach prawicowych, które żyją jeszcze w świecie przedwojennych myśli Ostmark-Verbandu (to znaczy hakatę), co równa się dumnej pogardzie dla wszystkiego, co polskie. To jest stan umysłowy, który kryje w sobie nadzwyczajne niebezpieczeństwa, w szczególności **niebezpieczeństwo bardzo bolesnego przebudzenia się**. — Tego wszystkiego nie może przeoczyć ten, pod którego odpowiedzialnością robi się ponowną próbę znormalizowania stosunków niemiecko-polskich. Przypomnienie serbskiej świni (tj. znany zatarg między Austrją a Serbją a przywóz świń) w tem napewno nu pomoże.

Pokojowa polityka Międzynarodówki socjalistycznej

W niedzielę 3 bm. obradowała, jak już donieśliśmy, w Paryżu konferencja Międzynarodówki socjalistycznej z Międzynarodówką zaw. Konferencja zajmowała się najaktualniejszemi obecnie sprawami: zatargiem jugosłowiańsko - włoskim, wydarzeniami w Chinach i faszyzmem.

Międzynarodówkę zawodową reprezentował na konferencji przewodniczący Oudegeest i obaj wiceprezesi Jouhaux i Mertens. Z Międzynarodówki socjalistycznej byli obecni sekretarz generalny Fryderyk Adler, Wels (Niemcy), Vliegen (Holandja), Brockway (Anglja), dalej delegaci Belgji, Włoch, Rosji, Szwajcarji i Czechosłowacji. Francję reprezentował Longuet, zaś Blum i Renaudel byli obecni jako goście.

Na posiedzeniu przedpołudniem delegat jugosłowiański referował o położeniu na Bałkanie i w Albanji, po południu zaś przeprowadzono nad tym referatem dyskusję i wybrano komisję, która w ciągu nocy wypracowała trzy rezolucje: o zagadnieniach bałkańskich, o Chinach i o faszyźmie.

O północy z niedzieli na poniedziałek rozpoczęło się pod przewodnictwem Adlera posiedzenie plenarne, na którem uchwalono przedłożone przez komisję trzy rezolucje:

1) Międzynarodówka socjalistyczna żąda w imieniu klasy robotniczej, aby zatarg jugosłowiańsko-włoski przeszedł pod decyzję Ligi narodów, a to w myśl art. 11 paktu Ligi, który przepisuje zwołanie Rady Ligi na wypadek wojny albo groźby wojny. Dalej rezolucja żąda, aby skargi Jugosławji przeciw Włochom zostały dosłownie ogłoszone, aby przez jawną dyskusję w Lidze narodów przeciwdziałano tajnej dyplomacji, aby oświadczono się jasno za samodzielnością Albanji tj. przeciw protektoratowi nad nią Włoch czy Jugosławji, wkońcu aby Liga narodów czuwała i nie dopuściła do zaostrzenia się przeciwieństw.

2) W sprawie zajść w Chinach rezolucja żąda zniesienia przywilejów cudzoziemców, zrzeczenia się koncesji i odwołania wszystkich obcych wojsk i okrętów wojennych, wysłanych dla obrony niesprawiedliwych przywilejów. Dla uniknięcia niebezpieczeństwa rozszerzenia się wojny należy natychmiast podjąć rokowania na podstawie uznania prawa Chin do zupełnej niepodległości. Zorganizowani w Międzynarodówce socjalistycznej i zawodowej robotnicy zostają wezwani do sprzeciwienia się wszystkiemi środkami wojnie z Chinami.

3) W sprawie intryg faszyzmu rezolucja stwierdza, że faszyzm stale sabotuje wszystkie usiłowania pokojowe narodów, w szczególności Ligi narodów i międzynarodowego biura pracy.

HASŁA 1 MAJOWE

Biuro Międzynarodówki socjalistycznej ustaliło na posiedzeniu w dniu 4 bm. w Paryżu tekst manifestu na święto 1 Maja. Manifest wzywa klasę robotniczą we wszystkich krajach, aby w dniu 1 Maja manifestowała za **przyspieszeniem ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinnym dniu pracy**, aby zaprotestowała **przeciw igraniu z niebezpieczeństwem wojny oraz za uwolnieniem narodu chińskiego od obcego panowania**.

POSEŁ JAN STAŃCZYK

Wyzysk robotników i społeczeństwa przez baronów węglowych

Wyzysk robotników przez naszych kapitalistów niema umiaru, lecz wyzysk uprawiany przez baronów węglowych na robotnikach, państwie i prywatnych konsumentach węgla przeszedł wszelkie granice. Kilka faktów i cyfr o warunkach eksploatacji naszych złóż węglowych, cenach węgla i płacach robotników uwidoczni nam jaskrawie ten prawdziwy rabunek ze strony baronów węglowych.

WARUNKI EKSPLOATACJI

Polska ze wszystkich krajów Europy ma najdogodniejsze, a więc **najtańsze warunki wydobywania węgla.** Grubość naszych pokładów leżących w głębokości od 200 do 400 metrów, dochodzi do 18 metrów. Najwięksi nasi konkurenci: Niemcy i Anglja zmuszeni są eksploatować pokłady, leżące na głębokości dochodzącej do 1.000 metrów i w wielu wypadkach nieprzekraczające 1 metra grubości. Strop i spąg w kopalniach polskich są daleko lepsze aniżeli w Niemczech i Anglji, a przez to koszta zabudowań mniejsze. Bicie szybów w Polsce, pominąjąc już ich płytkość, jest ze względu na dogodniejsze warunki geologiczne niewspółmiernie tańsze, aniżeli u naszych konkurentów. Wszystkie te wyjątkowo pomyślne warunki eksploatacyjne wymagają daleko mniejszych kosztów utrzymania kopalni aniżeli to ma miejsce w innych krajach.

WYDAJNOŚĆ PRACY W POLSCE A ZAGRANICA

Dogodne warunki eksploatacji i **wyjątkowa zdolność i pracowitość polskich górników** stawiają polskie kopalnie pod względem ilości wydobywania węgla na dniówkę i głowę robotnika, **na pierwszem miejscu wszystkich krajów produkujących węgiel w Europie.** Już przed wojną wydajność pracy robotnika na dniówkę na Górnym Śląsku była o 10% proc. wyższa aniżeli w Anglji, a o 20% wyższa aniżeli w głównym rewirze węglowym Niemiec w Westfalji.

Obecnie mimo skrócenia czasu pracy i wprowadzenia urlopów, **wydajność pracy górników przekroczyła wydajność przedwojenną o 10%** i wynosi dla całego państwa 1.200 klg. na głowę i dniówkę, podczas kiedy w Niemczech wydajność ta wynosi tylko 1.150 klg. W Anglji wydajność po wojnie spadła o 10%, czyli jeżeli weźmiemy w Anglji niższą wydajność przed wojną o 10%, spadek po wojnie o 10 proc. i wzrost wydajności u nas o 10 proc., to **otrzymamy różnicę na korzyść wydajności polskiego górnika o 30 procent.**

PŁACE W POLSCE, W NIEMCZECH I ANGLJI

Widzieliśmy, że wydajność polskiego górnika jest najwyższa, a teraz zobaczymy, jak się do tej wydajności przedstawia stosunek płac. W Polsce przy wydajności 1.200 klg. węgla na dniówkę i robotnika przeciętna płaca robotnika w górnictwie dla całego państwa wynosi złotych 6.80, w Niemczech przy wydobyciu 1.150 klg węgla przeciętna płaca wynosi mk. 6.90 t. j. złotych 14.80, w Anglji przy wydajności 840 klg. węgla, przeciętna płaca robotnika wynosi obecnie po strajku 7 szylingów tj. 15 złotych z groszami.

CENY WĘGLA

W Polsce przeciętna cena tony węgla grubego i kostki wynosi 32 zł. W Niemczech przeciętna cena tony węgla 14.80 mk., tj. 31.80 zł. W Anglji przeciętna cena tony węgla 16 szylingów tj. 35 zł. Procentowy udział płacy robotnika, w cenie tony węgla wynosi **więc w Polsce 19 proc.,** w Niemczech 40 proc., w Anglji 52 proc. czyli w Niemczech oddaje kapitalista robotnikowi w płacy z tony sprzedanego węgla **o 21 proc.,** w Anglji **o 33 proc. więcej aniżeli w Polsce.**

Kapitaliści nasi skarżą się jednak, że u nas są droższe koszta przewozu, lecz i tu nie mają racji, bo po ostatniej obniżce taryfy przewozowej na węgiel eksportowy i drzewo do kopalni, **koszta przewozu zostały sprowadzone poniżej tych kosztów w Anglji i Niemczech.**

Za skalę porównawczą wziąłem Anglię i Niemcy, albowiem tylko te dwa kraje wchodzą w grę jako nasi istotni konkurenci. A jako najwięksi producenci węgla nadają kierunek gospodarce i cenom na wszystkich rynkach węglowych. (Anglja produkuje rocznie 250 miljonów ton węgla, Niemcy 140 miljonów ton, a Polska tylko 30 kilka miljonów ton). Obciążenia na ubezpieczenia robotnicze na wypadek choroby, starości, bezrobocia, **są w Niemczech i Anglji również niewspółmiernie wyższe, aniżeli w Polsce.**

STRESZCZENIE

Jak widzimy w świetle powyższych cyfr i faktów, **kapitaliści węglowi w Polsce mają najdogodniejsze warunki eksploatacji, a więc najniższe koszta wydobycia.** Płacą o 1 i pół raza niższe płace robotnikom, aniżeli Niemcy i Anglicy. Korzystają z najwyższej wydajności pracy robotników, którzy przy skróconym czasie pracy i wprowadzeniu urlopów i przy wprost głodowych płacach, **podnieśli wydajność pracy w stosunku do przedwojennej o 10 proc.** Mają najniższe obciążenia socjalne i wbrew temu wszystkiemu twierdzą, że nie mogą konkurować z Anglikami i Niemcami. Domagają się cynicznie **dalszego obniżenia płac, przedłużenia czasu pracy i ograniczenia urlopów.**

A przecież dalsze głodowanie robotników i pogorszenie warunków pracy musi doprowadzić **ostatecznie do spadku wydajności pracy,** a lichwiarskie ceny węgla przemysł do ruiny, za wszystko razem **do ogólnej katastrofy społecznej**

U łoża umierającego króla

Wedle wczorajszych telegramów król rumuński Ferdynand jest umierający. Może już w chwili, gdy to piszemy, nie żyje. Równocześnie przychodzą z Bukaresztu wiadomości, że między obecnym premierem Averescu a byłym premierem Bratianu przyszło do porozumienia, co ma się stać z chwilą śmierci króla. Chodzi o znany spór o następstwo tronu: czy królem ma zostać były następca Karol, czy też jego małoletni syn, który po rezygnacji ojca został proklamowany następcą tronu.

Wedle krążących w Rumunji pogłosek Averescu ma zamiar po śmierci króla ogłosić się dyktatorem w tym celu, aby w miejsce ustanowionej regencji za małoletniego króla ogłosić żonę Ferdynanda Marję jedyną regentką. Inne znów pogłoski podają, że Averescu byłby gotów umożliwić Karolowi powrót pod warunkiem, że ten utrzyma go przy władzy.

Inną politykę uprawiał dotąd Bratianu. Ten żąda, aby uchwała parlamentu, która orzeka usunięcie Karola od następstwa, została utrzymana. Boi on się, że jeszcze jedno zlekceważenie parlamentu podważy do reszty jego wpływ, który podtrzymuje tylko dzięki temu, że stoi na czele silnego stronnictwa. Otóż w niedzielę miało dojść między obu politykami do porozumienia, które wymusił Bratianu groźbą, że korpus oficerski stoi po jego stronie. Treścią tego porozumienia ma być decyzja, że powrót Karola zostanie udaremniony choćby siłą wojskową.

Wedle doniesień z Belgradu Bukareszt ma wygląd obozu wojennego. Po ulicach chodzą patrole wojskowe, które nie pozwalają na zbieranie się tłumów. Rada ministrów obraduje w permanencji. Tymczasem niepewność położenia odbija się na stosunkach gospodarczych. W ostatnich dniach, gdy alarmujące wieści stały się coraz częstsze, lej stracił 20% swej wartości. Na giełdach panuje panika, ludność traci wszystkie oszczędności. Giełda nie wierzy zapewnieniom urzędowym, że zmiana na tronie odbędzie się bez wielkich wstrząśnień wewnętrznych.

Rząd dla uspokojenia szczególnie zagranicy ogłasza, że wiadomości o koncentracji wojsk są zmyślone. Zagranica nie wierzy jednak tym zapewnieniom, gdyż wie dokładnie, że w kraju istnieje silny prąd — szczególnie wśród chłopów — za powrotem Karola. Z tego powodu należy się obawiać, że w razie śmierci króla przecież wybuchną zamieszki.

—ooo—

TEN

Kamień nieszczęścia

2

Cała ta miejscowość pod miastem, wówczas dość oddalona od peryferji Lublina, była dzierżawiona od jakiegoś klasztoru przez mojego dziadka, który sam mieszkał w Biskupicach, swojej własności „dziedzicznej". We dworze „Rury" mieszkała babka. Podobno była bardzo nieszczęśliwa. A jednak często prowadziła mnie, kilkoletniego chłopca, do zapuszczonego niemożliwie parku, w którym zrywałem agrest i kolorowe maki, siadywała zawsze na owej kamiennej ławce i zawsze płakała... Dawno już dwór i park posiadał innych mieszkańców i właścicieli, ale parkany były rozwalone, budynki dworskie stały pustką i nikt nie bronił nikomu — jak mi się zdawało — buszować po gęstwinach i tajemniczych zarośniętych ścieżkach, Bóg wie, dokąd i skąd prowadzących. W parku jednak było zawsze pusto, jedyną spotykaną tu osobą był bardzo czerwony i straszny dziad z ogromną pałą w ręku. Dziad ten rzadko podchodził do mojej babki z jakiemś słowem niezrozumiałem, ale kiedy podszedł — zawsze padał na kolana i całował okurzone obuwie staruszki. Ogromnie nie podobał mi się ten gest. Owa ławka była półokrągła, głęboka, z oparciem wysokiem i ozdobionem jakąś rzeźbą. Pamiętam dobrze, że na oparciu tem dużemi literami były wykute dwa imiona: Emilja— Ulrich, to ostatnie imię sprawiało mi wówczas dużą trudność przy odczytywaniu, dlatego je pamiętam. Emilja — było to imię mojej babki, ale dziadek mój miał na imię Wojciech. Wtedy nie zastanawiało mnie to zestawienie. Nie pamiętam natomiast, czy ów kamień był położony przed ławką. Być może pokryła go murawa lub wilgotny zielony mech, który twardemi pękami zdobił prawie całą ławkę. Sprawdzić już nie mogłem. Ławka zniknęła, ustępując miejsca łanowi kapusty, a smutną tajemnicę dworu rurskiego ukryły nazawsze groby, które mówią niechętnie i skąpo, a często kłamią niegorzej od ludzi i drwią z naszej ciekawości.

Na każdą truciznę istnieje odtrutka. Więc na wszelki wypadek zapytałem „starego jarego":

— Czy można obronić się przed nieszczęściem, jeżeli niechcący dotknie się tego kamienia?

— Malczeć — odrzekł, podnióśiszy obie ręce do góry, — los nie daje się poprawiać... Sam możesz sobie ulżyć. Trzeba codziennie bić głową o ten głaz, mocno, aż do utraty przytomności.

Zdaje się, że bezpośrednio po tej rozmowie pobiegłem przed sobór. Głaz leżał na swojem miejscu dawnem. I znów jak przez mgłę przypomniałem sobie, że kiedyś, przed budującą się cerkwią upadłem na kolano i nie mogłem wstać. Zaniesiono mnie do domu, gdzie musiałem przeleżeć kilka tygodni... Również spotykałem tam często grzejącego się na słońcu małego Piotrusia, syna praczki z suteryn, do którego nie wolno mi było zbliżać się, bo chory był na suchoty. Po tylu latach pamiętam dobrze jego woskową twarz i cienkie suche rączki. Dzieci z nakazu rodziców unikały go, choć bardzo ładnem ubrankiem nie zdradzał pochodzenia z suteryn. Często kaszlał i na zapytania, czy mu nie lepiej, odpowiadał stale i poważnie usłyszanem widać od starszych, niclitościwem zdaniem:

— Jestem skazany na śmierć!..

Miał zapewne sześć lub siedem lat!

Po przyjrzeniu się głazowi doszedłem do przekonania, że mój wypadek z kolanem tam właśnie miał miejsce oraz, że Piotruś wygrzewał się na słońcu pod kamieniem nieszczęścia.

Nie wiem już, kiedy przeniesiono ten niepotrzebny nikomu kawał piaskowca przed kościół Bernardynów i ułożono niedaleko kapliczki, służącej za dom przedpogrzebowy. Zdaje się, że jacyś ludzie uczynili to dlatego, aby raz nazawsze zadowolnić przeklęty głaz. Widział on tam codziennie rozpacz, słyszał bolesne łkania kobiet i dzieci, radował się bladą, bezdenną nudą umarłych i żywych. Miał chyba dość. A jednak dziś go tam niema! Cichaczem przewieziony został przed wojną za miasto i wmurowany do ściany prochowni przy tak zwanych „wilczych dołach". Prochownia, oczywiście, wyleciała w powietrze w czasie wojny, czy też zaraz po zawarciu pokoju, razem z wartownikami. Niedawno opowiadano mi, że kamień nieszczęścia znajduje się obecnie w fundamentach domu, zbudowanego dla rodzin wojskowych przez rząd, niedaleko od dawniejszych koszar, które zajmuje dziś biskupi uniwersytet. Jeśli tak jest — to w każdym razie niezupełnie tak. Bo pokazywano mi płaski piaskowiec, wbity w ziemię tuż przy bramie „uniwersytetu": odrazu poznałem kamień nieszczęścia, jeszcze przed uprzedzeniem mnie o jego tradycji. Fakt ten uważam za jeden z figlów losu, który jest niewyczerpany w pomysłach. I jestem pewny, wraz z wielu rozumiejącymi tę sprawę, że absolwenci i „doktorowie" księżej wszechnicy narażeni są w przyszłości na wielkie katastrofy. Nie można też wróżyć dłuższego trwania gmachowi, przed którym leży kamień nieszczęścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zatarg włosko-jugosłowiański





Mapka nasza unaocznia teren groźnego dla pokoju Europy zatargu Włoch z Jugosławją, której króla Aleksandra przedstawia nasza fotografja.

Żandarm Mussoliniego nad Dunajem

Dnia 4 bm. premjer węgierski hr. Bethlen pojechał do Rzymu. Podróż jego przez Włochy odbywa się jak wjazd tryumfalny: na wszystkich stacjach witali go faszyści z wielkiemi honorami. Po pierwszej rozmowie z Mussolinim wydano urzędowy komunikat, wedle którego następnego dnia zostanie podpisana umowa przyjaźni i arbitrażowa między Włochami a Węgrami.

Umowa ta wprowadza formalnie Węgry w kombinację włoską, polegającą na utworzeniu protektoratu włoskiego na Bałkanie i nad Dunajem. Jest to umowa, podobna do tej, którą Włochy zawarły z Albanją, która to umowa wywołała istniejące dotychczas niebezpieczeństwo wojny z Jugosławją. Za objętą przez Bethlena rolę żandarma włoskiego nad Dunajem otrzymają Węgry silne poparcie Włoch i popierającej ich politykę ekspansyjną Anglji.

Wiadomo, że oprócz ogłoszonej umowy arbitrażowej przygotowuje się też tajna konwencja wojskowa między Włochami a Węgrami, przyczem powrót Habsburgów do Węgier odgrywa w tych umowach decydującą rolę. Dążeniem Bethlena jest uzyskanie zgody Bethlena na tak zwaną restaurację legitymistyczną, tj. na powrót na tron młodego Ottona, syna zmarłego Karola. Dążenie to nie będzie jednak tak łatwe do przeprowadzenia nawet dla wodza faszystów, choćby dlatego, że tradycyjna nienawiść Włochów do Habsburgów jest dotąd bardzo silną.

Aby wyjść z tej kłopotliwej sytuacji, Mussolini ma w zanadrzu dwie inne propozycje: albo unja osobista węgiersko-rumuńska, albo inny Habsburg, nie Otton, na tronie węgierskim. Kandydatem takim byłby jeden z węgierskich arcyksiążąt: Józef lub Albrecht, syn Fryderyka.

Na Węgrzech przywiązują do protekcji Włoch jeszcze tę nadzieję, że uda się uzyskać zniesienia ograniczenia zbrojeń. Niedawno Węgry uzyskały zniesienie kontroli wojskowej, choć mimo jej obecności w kraju zbrojenia tajne odbywały się na wielką skalę. Teraz chcą otrzymać zupełnie wolne ręce, a za tę cenę — jak piszą organa Bethlena — Węgry gotowe są przyłączyć się do antyrosyjskiej polityki Anglji.

* * *

Rzym, 6 kwietnia (PAT). Agencja Stefaniego komunikuje, że dziś w pałacu Chigi nastąpiło podpisanie włosko - węgierskiego traktatu przyjaźni oraz pojednawczo - rozjemczego. Aktu tego dokonali Mussolini i Bethlen. Nadto podpisane zostały dokumenty potwierdzające wnioski rzeczoznawców włoskich i węgierskich, dotyczące ułatwień dla węgierskiej komunikacji towarowej w porcie Fiume.

Wiadomości polityczne

ZWIĄZEK PAŃSTW BAŁTYCKICH

Z Kowna donoszą, iż Waldemaras wyraził nadzieję, że wkrótce dojdzie do ścisłego przyjaznego związku łotewsko - litewsko - estońskiego. Podstawą tego związku mają być dobre stosunki z Niemcami i Rosją sowiecką. Jeden z dzienników łotewskich uważa, że Waldemaras, którego Cielens nazywał faszystą, potrafi pozyskać Łotwę dla kombinacji wygodnych dla premjera litewskiego, ale o wiele mniej korzystnych dla Łotwy.

NIEUDAŁY WYBÓR PREZYDENTA ŁOTWY

Podczas wyboru na prezydenta republiki łotewskiej, który rozpoczął się we wtorek o godz. 5 pop., walka rozgrywała się między dwoma kandydatami: Kviesisem, wystawionym przez związek chłopski a centrowcem Juraszewskisem. Odbyły się 3 głosowania. W pierwszem głosowaniu Kviesis otrzymał 43 głosy, Juraszewskis 41, białych kartek było 10. W 2-giem głosowaniu Kviesis otrzymał 45 głosów, Juraszewskis 41, wstrzymało się od głosowania 9 osób. W 3-ciem głosowaniu Kviesis otrzymał 41 głosów, wstrzymało się od głosowania 51 osób. Kandydatura Juraszewskisa, która była zwalczana przez mniejszości narodowe, odpadła. Ostateczne wybory odbędą się we czwartek.

FRANCJA POWIĘKSZA FLOTĘ

Na posiedzeniu Rady ministrów prezydent Doumergue podpisał akt w sprawie upoważnienia rządu do budowania w czasie od 1 lipca br. do 30 czerwca 1928 okrętów stanowiących drugą część programu budowy nowych jednostek flotowych.

Przegląd prasy

Niepiękne zajęcia panów „obożnych". — Listy proskrypcyjne faszystów polskich. — Zabawy tarnopolskich panów profesorów. — Rozwój samorządu czy biurokratyzowanie państwa?

Po okresie konspiracyjnych konwentykli uświetnionych kazaniami p. Romana Dmowskiego przystąpił „Obóz Wielkiej Polski" do znacznie już bardziej prozaicznej zbiórki pieniężnej. Panowie „obożni" układają szumne odezwy z tabelami podatkowemi i rozsyłają je do obywateli z uprzejmem zaproszeniem do składek, oraz ze znacznie już mniej uprzejmą zapowiedzią **„rejestracji nazwisk Polaków odmawiających dobrowolnych składek"...**

Ostatnio pojawił się taki „okólnik" na terenie województwa tarnopolskiego. Jako „obożny" skarbnik i sekretarz podpisali go **trzej nauczyciele miejscowych szkół średnich...**

> Zwracamy na ten okólnik uwagę — pisze warszawska „Epoka" — ze względu na dwa momenty. Pierwszy z nich — to treść **zapowiadająca rejestrację nazwisk Polaków, odmawiających dobrowolnych składek.**
>
> **Jest to dowód wyraźny wymuszania** składek na cele obozu politycznego. Sposób zawiedzie, bo i w Tarnopolu i okolicy nikt nie uwierzy, aby zapłacenie do kasy p. Dmowskiego dawało patent na dobrego obywatela... Ale sposób i metoda są charakterystyczne dla „obozu".

Drugi moment znamienny, to zdaniem „Epoki" fakt, że „okólnik" podpisali nauczyciele szkół średnich a więc **urzędnicy** państwowi. „Epoka" osądza ten fakt bardzo surowo.

> Moment drugi, to podpisy pod okólnikiem: — wszyscy trzej dostojnicy „O. W. P." — to **nauczyciele.** Kuratorjum szkolne patrzy przez palce na tę zabawę polityczną wychowawców młodzieży. Będzie musiał w to wejrzeć chyba wojewoda i wytłumaczyć, **że trzeba wybrać pomiędzy uczeniem dziatwy i młodzieży, a wymuszaniem składek na „O. W. P.".** Te dwie funkcje w żaden sposób pogodzić się nie dadzą!

Jesteśmy szczerymi zwolennikami jaknajszerzej pojętej wolności przekonań, niemniej niektóre wystąpienia polityczne endeków, czy jak się nazywa najświeższa ich odmiana — „obwiepolców", **nie dadzą się istotnie pogodzić z równoczesnem sprawowaniem funkcyj urzędowych.** Dlatego też ma zupełną rację „Epoka" proponując pp. obożnym tarnopolskim wybór między zawodem nauczycielskim a wymuszaniem składek na legję faszystowską p. Dmowskiego...

* * *

Tow. Niedziałkowski powraca w „Robotniku" do **sprawy samorządowej.**

> Demokracja — to nie tylko pięcioprzymiotnikowe wybory, to nie tylko odpowiedzialność polityczna ministrów i swobody obywatelskie. **Rozwój samorządu** prowincjonalnego, powiatowego, wojewódzkiego, **gminnego stanowi również niezbędną część składową tego, co nazywamy nowoczesnem społeczeństwem demokratyczne.** Zamieranie samorządu oznacza w praktyce **biurokratyzowanie państwa.** Dla Polski taka droga byłaby niezmiernie szkodliwą i niebezpieczną.

W dalszym ciągu stwierdza tow. Niedziałkowski bardzo słusznie, że dla socjalizmu

> **„trudno znaleźć lepszą szkołę, niż praca samorządowa.** Socjalizm dzisiaj, po wojnie, już nie jest wyłącznie ideą, propagandą, programem. By zachować i pogłębić rozmach mas, **musi w twardym trudzie „szarej" codzienności dźwigać nową rzeczywistość,** zmieniać realne stosunki, przebudowywać życie. **Uczy się zarazem sprawować władzę i ponosić odpowiedzialność.** Do wyborów samorządowych nie wolno iść tylko z ogólnemi hasłami; trzeba dać klasie robotniczej i pracownikom umysłowym **realny** plan działania, przystosowany do danych konkretnych warunków, możliwy do wykonania, **przynoszący istotne, bezpośrednie korzyści.**

PPS rozumie znaczenie samorządu i dlatego wszędzie tam, gdzie jej reprezentanci zasiadają w radach gminnych, prowadzi stanowczą walkę ze złemi metodami rządzenia **wysuwając swój własny socjalistyczny program gospodarki miejskiej.** Ostatnio byliśmy świadkami takiej właśnie kampanji socjalistycznej o sanację gospodarki samorządowej w krakowskiej radzie miejskiej podczas dyskusji **budżetowej.**

KRONIKA

Kraków, 7 kwietnia.

Mała zwyżka drożyzny w Krakowie

Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i robotników, na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia ustaliła, że w marcu koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób zwiększyły się o 0·66% w porównaniu z lutym.

—ooo—

Dzieci na wieś!

W niedzielę 10 kwietnia 1927 r. odbędzie się w Krakowie doroczna zbiórka na cele kolonij wakacyjnych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Wszyscy przyjaciele kolonij, a w pierwszym rzędzie robotnicy, powinni wydatnie poprzeć przez osobisty udział oraz przez chętne datki zbiórkę, by umożliwić spełnienie pragnienia 200 dzieci robotniczych wołających „my chcemy na wieś"!

Zarząd TPD.

—ooo—

ARESZTOWANIA W KRAKOWIE. Policja polityczna komunikuje: W dniu 5 kwietnia aresztowały organa policyjne pod zarzutem działalności komunistycznej redaktora tygodnika krakowskiego p. t. „Głos Pracy" Wojciecha Kanię, redaktora tygodnika krakowskiego p. t. „Robociarz" Stefana Wolasa, — jakoteż współredaktorów powyższych tygodników Albina Różyckiego i Bernarda Cukiera pseudo Witolda Kolskiego — oraz administratora tychże tygodników, studenta wyższego studjum handlowego w Krakowie Romualda Gadomskiego, nadto kierownika drukarni „Szkolnica" w Krakowie, gdzie wydawnictwa te drukowały się, Władysława Jarosza.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH KRAKOWSKICH rozpoczną się w Wielką Środę dnia 12 bm. i trwać będą do poniedziałku po Przewodniej Niedzieli, t. j. do 25 bm.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE, pod protektoratem wojewody Darowskiego, prezydenta miasta inż. K. Rollego i generała Wróblewskiego odbędzie się staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich od 24 kwietnia do 8-go maja w Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz. Godność członków honorowych Komitetu przyjęło wiele wybitnych osobistości w kraju, jak również kilku znakomitych fachowców. Ci ostatni oprócz cennych wskazówek, których nie szczędzą przy zorganizowaniu wystawy, przyjęli godność sędziów. Prace nad wykonaniem stoisk pomysłu archit. Medarda Stadnickiego są w pełnym toku. Informacyj udziela Syndykat dziennikarzy krakowskich, plac Szczepański 7, I piętro od 7—9 wiecz.

WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH CLAIRE DELLYSS W STARYM TEATRZE. P. Claire Dellyss, znana już publiczności krak. z poprzedniego występu, stanowi dla naszego miasta pierwszorzędną atrakcję artystyczną, to też wieczór wczorajszy ściągnął do Starego Teatru bardzo liczne grono wielbicieli je talentu.

P. Claire Dellyss posiada pierwszorzędny talent taneczny i łączy niezbędne dla każdej tancerki estradowej korzystne warunki zewnętrzne, z dużą muzykalnością. To też popisy jej zasłużyły w całej pełni na nazwę poematów tanecznych. W dwóch tańcach groteskowych poznaliśmy nową stronę talentu p. Claire Dellyss, mianowicie silne zacięcie charakterystyczne. Licznie zgromadzona publiczność nagradzała młodą tancerkę gorącemi oklaskami, po każdym punkcie programu. (w).

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

WIECZOREK MUZYKALNO-WOKALNY W STOW. DRUKARZY „OGNISKO". W niedzielę 3 bm. odbył się staraniem Komisji kulturalno-oświatowej drukarzy krakowskich ostatni w tym sezonie jesienno-zimowym wieczorek muzykalno-wokalny, który podobnie jak i wszystkie poprzednie, spotkał się z ogólnem zadowoleniem bardzo licznie zebranej publiczności. Wybiły się na naczelne miejsce produkcje muzyczne na pile p. J. Ławrusiewicza, przy bardzo subtelnym i dyskretnym akompanjamencie na fortepianie p. Ławrusiewicz-Szameitowej, którzy wykonali szereg utworów muzycznych Moniuszki „Halkę", Tosseli „Serenade" i wiele innych utworów poza programem, na niemilknące brawa rozentuzjazmowanej publiczności. Bardzo utalentowany skrzypek p. E. Sandecki przy akompanjamencie p. Hoffmana odegrał z dużą rutyną i techniką „Cygańskie melodje" Sarasatego i Brahmsa „Walca", Chopina „Nocturn Es-dur" i ine utwory. Na zakończenie programu wykonał występujący pod pseudonimem p. Ramigani, znany prestidigitator i illuzjonista bardzo udatne sztuki magiczne, które budziły zdumienie nad jego zręcznością i zadziwiającemi ewolucjami, niedostępnemi dla oczu profanów. W antraktach, a także podczas produkcyj magicznych przygrywała orkiestra mandolinowa „Espana" drukarzy krakowskich, pod wytrawną batutą kapelmistrza p. Syryły. Należy podnieść duże wysiłki Komisji kulturalno-oświatowej drukarzy krakowskich, która w ubiegłym sezonie jesienno-zimowym pod kierownictwem przew. Żychala Jana i Królikowskiego Ludwika, a następnie obecnego przew. Radosza niemal co 2 tygodnie urządzała wieczorki muzykalno-wokalne, a niezależnie od tego co tydzień we środy przy pomocy TURa odczyty o tematach historycznych, przyrodniczych, literackich i społecznych, wygłaszanych przez szereg wybitnych prelegentów, a słuchanych przez wdzięcznych i licznych słuchaczów. Inne organizacje zawodowe mogą sobie wziąć za wzór wysiłki Komisji kulturalno-oświatowej drukarzy krakowskich, która sobie wzięła poważnie za zadanie rozszerzać wiadomości ogólne swoich kolegów zawodowych, a także dawać im godziwą rozrywkę i kształcić ich smak artystyczny, urządzaniem podobnych wieczorków towarzyskich, zaznajamiając słuchaczów ze sztukami pięknemi, jak śpiew, muzyka itp.

W sezonie letnim zamierza komisja ta urządzać szereg wycieczek towarzyskich w okolice Krakowa pieszo i koleją a w sezonie jesiennym wznowi swoją pracę kulturalno-oświatową. K. F.

NOWA PŁYWALNIA W GMACHU YMCA. — W tym tygodniu krakowska YMCA oddaje do użytku uczestników wspaniałą pływalnię zimową i letnią, urządzoną według najwyższych wymagań hygieny i nowoczesnej techniki. Niezależnie od naszego zmiennego klimatu będą mogli sportowcy krakowscy korzystać z tej pływalni. Zaznaczyć należy, że pływalnia tego rodzaju jest pierwsza w Polsce i Kraków może być dumny z tego, że pierwszy posiada tak wspaniałe urządzenie służące sportowi pływackiemu. Zapewne ten czynnik odegra ważną rolę w podniesieniu poziomu sportu pływackiego nie tylko w Krakowie, lecz i w całej Polsce. Basen jest tak duży, że może służyć według międzynarodowych przepisów do zawodów o mistrzostwo i konkurencyj międzynarodowych. Urządzenie wewnętrzne jest proste, lecz wspaniałe. Sala długa na 33 metry i szeroka na 14 mieści w sobie basen 25 m. długi i 6½ m. szeroki, oraz widownię przeznaczoną dla około 250 osób. Sam basen, jak również ściany sali, w której ten się znajduje są wyłożone tafelkami, co pozwoli na utrzymanie idealnej czystości. Jeśli dodamy, że woda będzie ciągle podgrzewana, filtrowana i odkażana, a nikomu nie będzie wolno wejść do basenu bez obmycia się pod ciepłym natryskiem to zrozumiałą jest rzeczą, że warunki zdrowotne są jak najlepsze. Stała opieka i nadzór nad pływającymi pozwoli na korzystanie z basenu nawet młodym chłopcom i dziewczętom, które będą się mogły uczyć pływać zupełnie bezpiecznie. Tak samo i starsi, którzy nie umieją pływać będą mogli korzystać z lekcyj nauki pływania pod kierunkiem fachowego instruktora, co przyczyni się niezawodnie do ich osobistego bezpieczeństwa i zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków. Słowem pływalnia ta jest jedną więcej zdobyczą kulturalną naszego miasta. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników mogących korzystać z basenu — należy się spieszyć z wpisami. Mężczyźni mogą oglądać pływalnię tylko w godzinach, kiedy z pływalni korzystają mężczyźni. Panie zaś tylko w godzinach pań. Informacje i warunki w sekretarjacie YMCA. Krowoderska 8.

NAPAD NA PLANTACH. Wczoraj w nocy, jacyś opryszki napadli na przechodzącego plantami koło ul. Sławkowskiej 18-letniego Karola Studnickiego. Jeden z napastników ugodził nożem Studnickiego w prawe udo. Rannym zaopiekował się lekarz pogotowia ratunkowego. — Za napastnikami wszczęła policja pościg.

ZŁODZIEJE Z PODUSZKAMI. Aresztowano Kupfera Chila, lat 21, zamieszkałego przy ul. Szerokiej 35, za kradzież poduszki na szkodę Juljusza Sedlicha, zamieszkałego przy ul. Starowiślnej l. 39. Dalej Mendela Józefa, lat 25, bez stałego miejsca zamieszkania i Węgiel Zofję lat 18, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież poduszki na szkodę p. Dawida Blaugrunda ul. Dietla 89. Fraśka Edwarda, lat 30, zamieszkałego przy ul. Przeskok za kradzież poduszki na szkodę nieznanego właściciela. — poduszka w białej poszewce w czerwone paski do odebrania w IV komisarjacie P. P. Józef Palucha, lat 26, bez zajęcia, przytrzymano w chwili, gdy niósł na sprzedaż 1 poduszkę, skradziona na szkodę nieznanego właściciela w towarzystwie drugiego osobnika, który zdołał zbiec. Cała ta paczka złodziei poduszek zamieszkała w hotelu „pod Telegrafem".

OKRADANIE WOZÓW. Aresztowano Romana Józefa, lat 26, bez stałego miejsca zamieszkania i Tokasza Ludwika, lat 15, rodem z Bremen, bez zamieszkania za kradzież trzewików i ubrań z wozu na ul. Starowiślnej na szkodę Cyli Haidler z Krakowa oraz trzewików i spodni w łaźni przy ulicy Szerokiej na szkodę Feigla Pawła.

WŁAMANIE. Dina Ochotnicka zgłosiła w policji, że do jej sklepu przy ul. Augustjańskiej 4 włamano się zapomocą wytrycha i skradziono jej gotówkę 25 złotych, oraz większą ilość czekolady.

CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ. Stopce Aleksandrowi, zamieszkałemu ul. Łagiewnickiej 8 skradziono z ogródka wodomierz z kawałkiem rury wartości ponad 200 złotych.

HISTORJA ŚWIŃSKA. Kitka Jan, gospodarz w Nielepicach pod Krakowem, zgłosił w policji krakowskiej, że w nocy z 4 na 5 bm. skradziono mu ze zamkniętej stajni 2 świnie. Ślady wskazują że sprawcy skradzione świnie pędzili w kierunku Krakowa.

MIELONE ORZESZKI ZGUBIŁY MORYCKA. Aresztowano Moryca Manerstocka, lat 18, bez zajęcia i zamieszkania za kradzież 10 kg. paczki mielonych orzechów, wartości 70 złotych z wózka ręcznego na szkodę Jana Wójcickiego, zamieszk. ul. Nadwiślańska 24.

NIEPOWODZENIA FINANSOWE POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. W mieszkaniu Zuckermanna przy ul. Miodowej 54 usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie brzytwą gardła, Szloma Lewkowicz, lat 56, zamieszkały w Zawierciu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala. Powodem rozstrój nerwowy na tle niepowodzeń finansowych.

ODKRYCIE W PIWNICY. Podczas interwencji służbowej znaleziono ukryte w piwnicy realności przy ul. Krakowskiej 45 — 5 pudełek guzików i sprzączek krawieckich, które będą pochodziły z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Guziki te są do odebrania w IV Komisarjacie P. P. — przy ul. Grodzkiej.

ULOTNIŁ SIĘ NA ROWERZE. Grodecki Józef, zamieszkały w Pychowicach, zgłosił w policji, że skradziono mu rower wartości 130 złotych, który chwilowo pozostawił przed portjernią firmy „Krakus" przy ul. Zabłocie.

FATALNIE SIĘ SKOŃCZYŁA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA. Przytrzymano w ulicy Senatorskiej, Goryla Jana, Galasa Władysława i Galasa Ferdynanda w chwili, gdy nieśli we worku 4 kury i 1 koguta. Po doprowadzeniu tychże do policji znaleziono przy nich latarkę elektryczną i sztabę żelazną, służącą do włamania. Doprowadzeni przyznali się do kradzieży zakwestjonowanych przy nich kur, tłumacząc się, że skradli je w Małej Wsi Szlacheckiej. Jak następnie stwierdzono, aresztowani skradli te kury na szkodę p. Antoniny Piotrowskiej, zamieszkałej przy ul. Kasztelanskiej 150, gdzie włamali się do piwnicy przez wyrwanie żelaznych krat.

—ooo—

DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO ZWIĄZKU PNSP odbyło się w dniu 2 bm. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Ogniska za rok 1926 i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy zarząd: prezesem został p. Leon Patyna. Do zarządu weszli pp. Balicki, Dr. Bobkowska, Chachlowski, Ciężobka, Dobrowolska, Dziubandowska, Hillerowa, Hojak, Kłosiński, Müllerowa, Schlenker, Ścisławski, Tomaszkiewicz. Do sądu honorowego: pp. Dziedzic, Dr. Florczyk, Liljental, Misiągowa, Robak. Komisję rewizyjna stanowią: pp. Dziuban, Niezgoda, Piotrowski.

NOWY ZARZĄD W TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE. Na walnem zebraniu w dniu 31 marca br. wybrano Zarząd w następującym składzie: prezes Kazimierz Witkiewicz, wiceprezes Justyn Sokolski, sekretarz Kazimierz Piekarski, skarbnik Dr. Jan Robel, bibliotekarz Dr. Jarosław Doliński. Do Wydziału weszli: Dr. Aleksander Birkenmajer, Dr. Józef Grycz, Kazimierz Hałaciński, Dr. Władysław Kluger, Dr. Zdzitowiecka-Jasieńska, Władysław Żychowicz.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA DOTYCZĄCEGO DRUKU, KSIĄŻKI I PRAWA AUTORSKIEGO. W Towarzystwie Miłośników Książki wygłosi odczyt pod powyższym tytułem Dr. I. Minder dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczór.

Z RUCHU ESPERANCKIEGO. Dnia 24 zeszłego miesiąca odbyło się walne zgromadzenie „Towarzystwa Esperanto" (Societo Esperanto) w Krakowie, na którym wybrano Wydział w następującym składzie: prof. Bujwid prezes, Dr. Dreher i Neubergowa wiceprezesi, Hodakowski sekretarz, Kutscher zastępca sekretarza, Mazaraki skarbnik., Swaryczewski, Srebrna i Rubinsteinowa członkowie wydziału. Komisja rewizyjna: Goldberger, Złomek i Rudnicki. Zebrania „Towarzystwa Esp." odbywają się we czwartki od godziny 8—9 wieczór w lokalu Towarzystwa przy ul. Smoleńskiej 9, Muzeum przemysłowe, sala Nr. 130. We czwartek dnia 21 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa wieczór ku uczczeniu 10-tej rocznicy śmierci Dra L. Zamenhofa, twórcy Esperanta. Goście mile widziani.

ODCZYT PROF. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO DRA R. DYBOSKIEGO p. t. „Problem szkoły powszechnej i szkoły średniej w Anglii" odbędzie się staraniem krakowskiego Koła Towarzystwa Naucz. Szkół Średnich i Wyższych w sobotę 9 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Nr. 39 Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Wstęp wolny, goście mile widziani.

—ooo—

Uchwała CKW PPS w sprawie ustawy ubezpieczeniowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 kwietnia.

CKW PPS, po rozpatrzeniu projektu rządowego ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby itd. stwierdza, iż projekt ten, przez utrzymanie zasady przymusu i powszechności ubezpieczenia, oraz terytorjalnej organizacji Kas chorych złączenie z ubezpieczeniem wypadkowem i wprowadzeniem ubezpieczenia inwalidzkiego uważać należy za pierwszy krok na drodze **do spełnienia długoletniego żądania klasy robotniczej w tej mierze.**

Klasa robotnicza wystąpić jednak musi z całą energją przeciw ujemnym stronom projektu, a przedewszystkiem przeciw zamachowi na autonomję instytucyi ubezpiecz., przeciw obniżeniu składki ubezpieczeniowej, co w konsekwencji doprowadzić musi do pogorszenia świadczeń i ruiny Kas chorych, **przeciw zbyt niskiemu wymiarowi renty na starość i na wypadek inwalidztwa**, jak również przeciw zbyt wysokiemu (65 lat) oznaczeniu granicy starości.

Wobec tego CKW wzywa ogół robotników i wszystkie organizacje **do rozpoczęcia walki o urzeczywistnienie zasad projektu**, oraz o uzupełnienie go w kierunku:

1) Objęcia ubezpieczeniem na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci **pracowników umysłowych** i zaniechania tworzenia dla nich zakładu odrębnego.

2) Wprowadzenia **faktycznego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia** i scalenia go z działami innych rodzajów ubezpieczeń społecznych.

3) Skrócenia kadencji Rad do 4 lat, kadencji Zarządów do 2 lat.

4) Przyznania czynnego prawa wyborczego po ukończeniu 20 roku życia, zaś biernego po ukończeniu 24 roku życia.

5) Zrównania świadczeń ubezpieczenia inwalidzkiego i na starość ze świadczeniami na wypadek choroby.

6) Całkowitego pokrycia przez Zakłady ubezpieczeń społecznych wszystkich wydatków poniesionych przez Kasy ubezpieczeń społecznych przy leczeniu niezdolnych do zarobkowania.

7) Udziału Zakładów ub. społ. w wydatkach administracyjnych Kas ubezpieczeń społecznych.

8) **Obniżenia wieku**, uprawniającego do renty z powodu starości.

9) **Podwyższenia świadczeń** dla sierot w ubezpieczeniu wypadkowem.

10 **Przyznania dodatków rodzinnych** dla pobierających renty a niezdolnych do pracy powyżej 50 proc.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiejsze 4 powtórzenie „Kochanka Sybilli Thompson" jest popularne. Jutro dana będzie „Potęga reklamy" po cenach zniżonych. W sztuce Kaisera „Kancelista Krehler" grają obok reżysera Jednowskiego pp. Klońska, Barwińska, Socha, Turski i inni.

DZIECI DLA DZIECI. W niedzielę 10 kwietnia odbędzie się w teatrze „Bagatela" ostatnie w tym sezonie przedstawienie dla dzieci p. t. „Królowa śnieżka" i „Sierotka Marysia" z udziałem kilkudziesięciu dzieci oraz orkiestry złożonej z 30 osób. Bilety codziennie do nabycia przy kasie teatru „Bagatela" od godziny 5—9 wieczór.

TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI". Dziś we czwartek odbędą się walki między Poschoffem, trenerem Makkabi a Schneidrem. — Becker - Szczerbiński zmierzy się z Bajerem, mistrzem Niemiec. W dalszym ciągu wystąpi zapaśnik czechosłowacki Prohaska, oraz Sztekker zmierzy się z finlandczykiem Lahtonem. W końcu odbędzie się rozstrzygająca walka między Nestromem a francuzem Raul de Favre'm.

ADA SARI, jedna z najsłynniejszych śpiewaczek, wystąpi w poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze i wykona nowy i bogaty program.

MELA NEUGER-FELIKSOWA znana pianistka i Salomea Elbenschutz wystąpią z koncertem na 2 fortepiany w piątek 8 bm. w sali Instytutu Muzycznego ul. św. Anny 2, II piętro. Interesujący program obejmuje utwory Mozarta, Beethovena, Saint-Saensa, Debussy'ego i Rachmaninowa. Początek o godzinie 7'30 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w firmie br. Lipskich, ulica Sławkowska 8.

—ooo—

SPORT

TURYSTYKA ROBOTNICZA. Na zjeździe towarzystw turystycznych w Warszawie, o którym wczoraj donosiliśmy, przemawiał tow. poseł Czapiński z ramienia TURa, witając zjazd imieniem najmłodszych turystów-robotników. W dyskusji tow. Czapiński proponował, by celem ochrony Tatr znaczną część wycieczek przerzucić na Karpaty wschodnie. Zjazd z zapałem przychylił się do tego stanowiska. Tow. Czapiński mówił też o zdemokratyzowaniu turystyki. Uchwalono szereg żądań, a mianowicie w sprawach powołania specjalnego urzędu turystycznego przy min. robót publicznych podwyższenia dotacyi rządowych na subwencje dla towarzystw turystycznych: zniżek kolejowych; ułatwień kolejowych i paszportowych; popierania działalności turystycznej na terenach międzynarodowych, polskiej propagandy turystycznej.

TUR wszedł w skład członków-założycieli Związku polskich towarzystw turystycznych, założonego na zjeździe. Tow. Czapiński z ramienia TUR wszedł w skład Komitetu Wykonawczego.

—ooo—

Z Polski

ZAKAZ WMUROWANIA TABLICY KU CZCI ASNYKA NAD MORSKIEM OKIEM. Dnia 2 sierpnia br. miały się odbyć wielkie uroczystości ku czci Adama Asnyka nad Morskiem Okiem w Tatrach. W program uroczystości miało wejść wmurowanie tablicy pamiątkowej w jednej ze skał nad Morskiem Okiem. Sprzeciwiła się temu Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Zajęte przez nią stanowisko uniemożliwia urządzenie uroczystości asnykowskich w Zakopanem i nad Morskiem Okiem. Komitet uroczystości trzydziestolecia śmierci wielkiego piewcy Tatr musiał zrezygnować z swego programu.

„JEDNORÓG". Lwowskie Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych urządzeniem szeregu bardzo interesujących wystaw dało dowód swej żywotności. (W Krakowie inaczej...). Obecnie przystępuje do urządzenia w swoim gmachu wystawy krakowskiego cechu artystów-plastyków „Jednoróg". Wystawa zapowiada się bardzo ciekawie, biorą w niej udział: Wł. Augustynowiczówna, St. Dąbrowski, J. Dudkiewicz, I. Fedkowicz Eug. Geppert, I. Hrynkowski, Wł. Krzyżanowski, L. Misky, Sz. Muller, Z. Radnicki, I. Rubczak, M. Samlicki, M. Wysocki, St. Żurawski.

ANGIELSCY GÓRNICY W KATOWICACH. Na polski Górny Śląsk przybyła delegacja złożona z 5 sekretarzy okręgowych angielskiego związku górników oraz jednego dziennikarza jako tłumacza. Na czele delegacji stoi tow. poseł Barley. Delegacja zwiedziła belgijskie i niemieckie tereny górnicze, a z kolei przybyła do Polski. Towarzysze angielscy zwiedzali kopalnię Giesche w Katowicach, fabrykę azotniaków w Chorzowie, miasto Królewską Hutę, kopalnię „Biały Szarlej" i lecznicę spółki brackiej w Katowicach. Tow. Barley oświadczył, że technika pracy i porządek w kopalniach polskich są dobre, ale zarobki robotników są uderzająco niskie, że potrzeba będzie jeszcze dużo pracy, zanim robotnicy przez organizację wywalczą sobie warunki lepsze i życie godne kulturalnego człowieka. Tow. Barley oświadczył także, że misja ma charakter prywatny, ale zmierza do tego celu, aby dać inicjatywę do porozumienia się tych krajów, które na terenie produkcji węgla ze sobą współzawodniczą, aby ta produkcja została tak uregulowaną, by gospodarka mogła się normalnie rozwijać.

KRWAWY DRAMAT W POCIĄGU. Nocy zeszłej w pociągu osobowym krakowskim nr. 14, przybywającym do Warszawy o godz. 5 min. 35 rano rozegrał się tajemniczy dramat. Między stacjami Błeszno i Częstochową w wagonie III klasy pogrążeni we śnie pasażerowie obudzeni zostali odgłosem wystrzałów rewolwerowych. Jak się okazało, jadący w pociągu tym uczeń niewiadomego nazwiska, około lat 20 oraz uczenica, również nieznana z nazwiska, w wieku około lat 18 padli ofiarą tajemniczego dramatu. Uczeń postrzelił swą towarzyszkę w głowę. Gdy ofiara jego upadła, zalewając się krwią, zabójca przyłożył rewolwer sobie do skroni i wystrzelił. Gdy pociąg przybył na stację Częstochowa, wagon odczepiono i pasażerów skierowano do innych wagonów. Przybyła policja stwierdziła, że zabójca i samobójca już nie dawał znaku życia, zaś towarzyszkę jego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Przy denatach znaleziono bilety kolejowe z Krzeszowic do Nierady.

Gdy gazety warszawskie przyniosły wiadomość o tym tajemniczym wypadku, miejaka Adamska przyjechała z Warszawy do Częstochowy, zgłosiła się na policji i oświadczyła, że samobójczynią jest prawdopodobnie jej córka Janina, która wyjechała z domu w towarzystwie Jałowieckiego, subjekta sklepowego. Gdy Adamskiej pokazano zwłoki, rozpoznała je, poczem wyjaśniła, że młodzi już dawno nosili się z zamiarem samobójstwa, ponieważ rodzice nie chcieli pozwolić na ich ślub. Oboje uciekli dwa tygodnie temu z domu; — poszukiwania ich przez policję nie wydały rezultatu. Dopiero teraz ich znaleziono w tak tragicznych okolicznościach.

—ooo—

Dyskusja budżetowa w krakowskiej Radzie miejskiej

Kraków, 6 kwietnia.

KWESTJA MIESZKANIOWA

W dalszym ciągu ogólnej dyskusji budżetowej w krakowskiej Radzie miejskiej na wtorkowem posiedzeniu, po przerwie, późnym wieczorem r. m. dr. **Adolf Gross** wygłosił następujące przemówienie:

Imieniem Klubu mieszczańskiego omówię sprawy mieszkaniowe.

Na Zachodzie Europy już w dziewięćdziesiątych latach czyniono zabiegi, ażeby ulżyć nędzy mieszkaniowej — kwestja ta zaostrzyła się wskutek rozruchów bałkańskich i wtedy z mojej inicjatywy parlament austrjacki uchwalił w roku 1910 ustawę mieszkaniową. Zasady tej ustawy jeszcze dzisiaj są żywotnemi i jedynie miarodajnemi.

Rozchodzi się o zapewnienie taniego kredytu, któryby pokrywał prawie w całości koszta budowy i uspołecznienie akcji mieszkaniowej, ażeby zapewnić tanie mieszkania stosownie do taniości kredytu.

Już przed wojną instytucje ubezpieczenia społecznego odgrywały wielką rolę w akcji mieszkaniowej, udzielając w Niemczech, a później także w Austrji znacznych pożyczek na cele mieszkaniowe.

Dziś wielkie kapitały, które zbierają instytucje społeczne ubezpieczeniowe i prywatne usuwają się prawie zupełnie od udziału w akcji mieszkaniowej, a o ile np. Zakład ubezpieczeń od wypadków daje pożyczki Gminie, to składa je w Kasie oszczędności na 10% a po doliczeniu podatku rentowego etc., Gmina ponosi 11 do 12%. Na taki procent biorąc pożyczki nie można budować tanich mieszkań. Zakłady ubezpieczeń przy obliczeniu stawek kalkulowały lokaty na bardzo niski procent, a lokowały w rzeczywistości swoje kapitały na 20% i wyżej a obecnie na 10% i wyżej. **Należy tedy dążyć do tego, ażeby kapitały tych zakładów, które odkładają znaczne rezerwy, były użyte na cele mieszkaniowe według pewnego planu i za niskiem oprocentowaniem.**

Instytucje te nie ogłaszają w dziennikach sprawozdań, a powinny to uczynić, bo to przecież publiczność interesuje. **Przypuszczam**, że na cele mieszkaniowe dałoby się łatwo uzyskać w ten sposób około 100 miljonów złotych.

Ustawa austrjacka tworzy państwowy Fundusz mieszkaniowy, z reguły fundusz ten ogranicza się do udzielania poręki państwowej, bo za poręką tą można było wówczas łatwo uzyskać kapitały na 3 do 4% rocznie, już wówczas czyniłem starania, ażeby rozszerzyć ustawę w tym kierunku, ażeby można było wydawać obligacje mieszkaniowe, poręczone przez Państwo, jednakże wskutek zaburzeń politycznych nie można już było tego przeprowadzić. Jako dyrektor Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich jeszcze za Ministerstwa Bilińskiego, uzyskałem zezwolenie zasadnicze na wydawanie takich obligacyj, a ustawa o Rozbudowie z roku 1922 przyjęła plan finansowy podany przez tenże Zakład Kredytowy i przewiduje wydawanie obligacyj mieszkaniowych, którym jest zapewniony lombard w Banku Polskim do 80%. na najkorzystniejszych warunkach.

Poznań korzysta dotąd z kredytu bardzo obfitego w swoim banku na cele mieszkaniowe, ale my w Małopolsce zostaliśmy pozbawieni wszystkich instytucyj, któreśmy posiadali dzięki inicjatywie posłów polskich i wpływowi, jaki mieli na rząd austrjacki.

Trzeba więc nam przedewszystkiem przywrócić instrument, zapomocą którego byśmy mogli korzystać z kredytu w Banku polskim i Banku Gospodarstwa na cele mieszkaniowe, któryby nas czynił niezależnym od Warszawy i umożliwił rozwijać inicjatywę miejscową tak skuteczną w czasach austrjackich.

Największym poplecznikiem zdecentralizowania akcji mieszkaniowej na Wydziale Związku miast polskich jest p. Ratajski były minister z czasów Grabskiego, p. Ratajski woła, dajcie mi te pieniądze, które daje Poznań na cele mieszkaniowe do kas państwowych, a ja mając swój Bank komunalny i jeszcze drugi Bank społeczny w Poznaniu dam sobie z pieniędzmi radę. Trzeba mnie uwolnić od biurokratyzmu niemożliwego, który wychodzi z Warszawy.

Polityka Grabskiego kontynuowana przez dzisiejszy Rząd, protegiuje kartele i drożyznę wewnętrzną, wskutek tego w ostatnich czasach np. podniesiono o 50% i wyżej cenę materjałów budowlanych, jak cementu, cegły etc., budowle są coraz droższe, kapitał drogi i wskutek tego biedna ludność nie jest w stanie zajmować tych mieszkań, które się buduje. Tę politykę należy zmienić i **wziąć nas w obronę przed tymi kartelami.**

Nasuwa się więc dalsza kwestja obniżenia czynszów **przez pokrywanie ze strony ciał publicznych pewnej części oprocentowania.** Grabski uczynił wielki giest — przyobiecał, że z pożyczki dillonowskiej da 100 miljonów na budowę mieszkań, a dla umożliwienia potanienia procentu wprowadził państwowy 6% podatek lokatorski na cele budowy mieszkań. Ale nie dał nam tych 100 miljonów, lecz tylko około 30 miljonów. Podatek lokatorski obniżono później na 4%, a z tych 4% zabrał nam Grabski 2% na kwaterunek wojskowy bez względu na to, czy kwaterunek jest w miastach czy po wsiach. **Trzeba tedy przywrócić 6% podatek budowlany, a znieść 2-procentowy podatek kwaterunkowy.**

Austrja odstąpiła podatek od nieruchomości miastom, Rząd polski go napowrót zabrał na cele państwowe. **byłby najwyższy czas, ażeby napowrót podatek od nieruchomości odstąpić miastom,** bo jeżeli Rząd nie daje pomocy miastom na cele mieszkaniowe, to powinien im przynajmniej umożliwić, ażeby z własnych podatków mogły czerpać fundusze potrzebne. Miasta i tak ponoszą gros podatków państwowych, podatek przemysłowy, obrotowy, podatek konsumcyjny, podatek dochodowy płacą głównie tylko miasta, niema więc najmniejszego powodu jeszcze specjalnie mieszkania miejskie obciążać dla Rządu zamiast korzystać z podatku mieszkaniowego na cele budowy mieszkań i ulżenia nędzy mieszkaniowej.

Jeżeli te wszystkie zalecenia będą wykonane, to wtedy akcja mieszkaniowa pójdzie szybko, liczba bezrobotnych się znacznie zmniejszy, życie gospodarcze się ożywi i powoli będziemy mogli dojść do zapewnienia cierpiącej ludności dachu nad głową przynajmniej w skromnych rozmiarach a **trzeba szybko działać, bo grozi wprost katastrofa na tem polu.**

Pokrótce jeszcze odpowiem na ostatnie wywody ogólne polityczne posła Holeksy.

Poseł Holeksa powołał się na Wiedeń i sądząc z artykułów Nowej Pressy wyraził zapatrywanie, że cała ludność chrześcijańska musi się wkońcu schronić pod sztandar Chadecji dla obrony przeciw Czerwonym.

Ludność chrześcijańska nie może iść z Żydami, musi się skupić i zorganizować, kompromisów niema.

Otóż nie podzielam tego zapatrywania posła Holeksy.

Ludność żydowska nie dąży do tego, ażeby się przeciwstawić ludności chrześcijańskiej i ażeby niejako stworzyć dwa obozy wyznaniowe, zwalczające się wzajemnie. **Ludność żydowska chce współpracować z chrześcijańską i walki polityczne nie będą się odbywały według wyznań, lecz według przekonań politycznych.** Myli się p. Holeksa, jeżeli sądzi, że cała burżuazja musi się schronić pod skrzydła Chadecji dla obrony przeciw Czerwonym — pojęcie burżuazji przesuwa się — urzędnicy, adwokaci, lekarze, mali kupcy etc., którzy dawniej uchodzili za burżuazję są proletarjuszami. Nowa Pressa broni wielkich bankierów i kapitalistów, ci mogą się łączyć z Hackenkreuzlerami dla obrony przeciw Czerwonym, ale nasza ludność a w szczególności ludność żydowska z pewnością tego nie uczyni.

Nie potrzebujemy obrony przeciw Czerwonym, bo my chcemy pracować z robotnikami, wszyscy ludzie pracy muszą się złączyć dla zwalczania spekulacji i lichwy, dla odbudowy gospodarczej i społecznej. Kompromisy muszą być w polityce i są a Klub mieszczański ma szczytne powołanie wynajdywania drogi kompromisowej w czasie, kiedy stosunki polityczne u nas są tego rodzaju, że nie można stworzyć syntezy współdziałania zwalczających się obozów skrajnych i kiedy grozi zagłada parlamentaryzmowi i samorządowi (Długotrwałe oklaski).

O BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO

R. m. dr. **Ehrenpreis**, przedstawia sprawę Muzeum Narodowego. **Sprawa ta nie jest należycie zrozumiana przez prez. Rollego,** który sądzi, że będzie można zaadaptować na cele muzeum gmach poszpitalny na Wawelu. Jednakże jest to błędne, albowiem koszta renowacji pochłonęłyby z górą 1,100.000 zł. i nie odpowiadałby całkowicie celowi, podczas gdy budowa nowego pawilonu dla muzeum narodowego u wylotu ul. Wolskiej, kosztowałaby nieco ponad 500.000 zł. Fundusze na budowę pawilonu muzealnego są do dyspozycji w wysokości 333.000 zł., resztę będzie można uzyskać z pożyczki w Miejskiej Kasie Oszczędności. Obawy przed zalewem są płonne, albowiem z jednej strony wybudowany zostanie w tych okolicach kolektor, ponadto sam gmach muzealny w ten sposób jest pomyślany, że pierwsza kondygnacja, w której mieściłyby się zbiory, będzie na wysokości 4.20 m. Mówca oświadcza, że o ile w najbliższym czasie nie przystąpi się do budowy muzeum, wówczas on, spełniając wolę testatora, ś. p. Corazzy, **będzie zmuszony kwotę 175.000 oddać funduszowi stypendyjnemu politechniki lwowskiej.**

Na tem dr. **Schneider** odroczył posiedzenie do dnia następnego.

* * *

Kraków, 7 kwietnia.

Wczorajsze budżetowe posiedzenie Rady m. Krakowa rozpoczęło się mową r. m. dr. Schreibera. Przewodniczył wiceprez. Ostrowski.

R. m. dr. **Schreiber** zarzuca prezydjum, iż w swem expose zupełnie pominęło sprawę obrony samorządu i pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej do gminy. Mówca w energicznych słowach rozprawia się z wywodami reprezentantów większości i chrześcijańskich demokratów, zarzucając tym ostatnim, że antysemityzm i nacjonalizm mają dla maluczkich, a sami współpracą żydowskich kapitalistów nie wzgardzają. W dalszym ciągu przemówienia swego r. m. Dr. Schreiber domaga się, by rada miejska przeciwdziałała zakusom reakcji ograniczenia wpływów mniejszości narodowych na samorząd miejski, domaga się przeciwdziałania bezrobociu przez przygotowanie i przeprowadzenie planu szerokiej akcji budowlanej przy uwzględnieniu potrzeb mieszkaniowych robotniczej ludności żydowskiej. Dalej domaga się równomiernego uwzględnienia prawa do pracy żydowskiej ludności pracującej w instytucjach i przedsiębiorstwach komunalnych oraz popierania materjalnego kulturalnych instytucyj tej ludności.

R. m. dr. **Drobniak** porusza przyczyny, które spowodowały zastój w rozwoju m. Krakowa. Prezydjum i Rada miejska nie ponosi w tem żadnej winy. Warunki powojenne dla Krakowa są dużo gorsze, niż przedwojenne. Prezydjum miasta opracowuje swój program, ale ażeby go zrealizować potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, czasu i współpracy obywateli. Jeżeli chcemy uskutecznić nasz program, to musimy sobie powiedzieć, że w tej sali nie powinno być walki. To szkodzi miastu. Wchodząc do tej sali, powinniśmy zapomnieć o partyjności, a pracować dla dobra miasta i dla jego obywateli.

R. m. ks. **Kasprzyk** krytykuje przemówienia swoich przedmówców i szerzej zastanawia się nad budową Muzeum narodowego. Zaznacza, że prezydent jeszcze nie oświadczył się, gdzie będzie pomieszczone Muzeum narodowe, więc nie powinni byli mówcy tak usilnie walczyć o budowę Muzeum. Dalej mówca zaznacza, że nasza Rada miejska nie potrafi się kłócić — to jest chorobą Rady. Trzeba żałować, że nie było tu walki, nad polityką miasta. (Tow. dr. Rosenzweig: „Niech ksiądz rozpocznie!"). Podczas takiej walki wyłaniają się rozmaite sposoby podniesienia przyszłości naszego miasta. Przyjdzie nowa Rada — tam będzie walka — ale chciałbym, aby była zdrowa.

Po przemówieniu r. m. ks. Kasprzyka wicepr. zarządził przerwę. Po przerwie nastąpił dalszy ciąg dyskusji ogólnej. Rozpoczął przemówienie tow. poseł dr. **Bobrowski.** Z chwilą zamknięcia dziennika przemawia tow. dr. **Bobrowski.**

Sprawy partyjne

OBRADY CKW

Warszawa, 6 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. Barlickiego posiedzenie CKW PPS. Obecni byli tow. Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Niedziałkowski, Pużak, Zaremba, Żuławski. CKW zatwierdził tekst odezwy pierwszo - majowej, przed stawiony przez tow. Daszyńskiego i załatwił szereg bieżących spraw organizacyjnych, oraz powziął uchwałę w sprawie ustawy ubezpieczeniowej.

Przegląd gospodarczy

PODKOMISJA ANKIETOWA WE LWOWIE I W BORYSŁAWIU

Lwów, 6 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). — Podkomisja energetyczna komisji ankietowej odbyła wczoraj w gmachu województwa lwowskiego konferencję ze związkami przemysłowców, a następnie z koncernem „Premier". Komisja wyjechała wczoraj wieczorem do borysławskiego zagłębia, celem przeprowadzenia przedwstępnych badań.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 6 kwietnia (PAT). Dolary 8'92, 8'94, 8'90; Holandja 358'12, 359 02, 357'20; Londyn 43'47, 43'58, 43'36; Nowy Jork 8'93, 8'95, 8'91; Paryż 35'10, 35'19, 35'01; Praga 26'51, 26'57, 26'45; Szwajcarja 172'15, 172'58, 171'72; Włochy 43'20, 43'31, 43'09; Wiedeń 125'83, 126'14, 125'52.

Przed decyzją w sprawie pożyczki

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 kwietnia.

Wczoraj pod przewodnictwem wicepremjera Bartla odbyła się narada w sprawie pożyczki amerykańskiej. W naradzie wzięli udział minister skarbu Czechowicz i minister spraw zagranicznych Zaleski, ponadto obecni byli p. Młynarski i prof. Krzyżanowski. Według nieoficjalnych informacyj, w dniu dzisiejszym mają zapaść **zasadnicze decyzje co do przyjęcia względnie odrzucenia warunków oferty.** Ze strony rządu polskiego jako kardynalny warunek wysuwane jest utrzymanie prestiżu Polski, mianowicie chodzi tutaj o **uniknięcie kontroli obcej.** Nadchodzą również wiadomości, że **konsorcjum angielsko-holenderskie zwróciło się do rządu polskiego z propozycją pożyczki.** Pośrednikiem w tej sprawie jest Berger—Górzyński, znany ze słynnej afery papierosów „Patria".

W ostatniej chwili otrzymuje Wasz korespondent informacje, że sprawa pożyczki podobno posunęła się tak daleko, że **żadne trudności nie stoją już na przeszkodzie.** Ta ostatnia informacja nie pochodzi jednak ze źródeł oficjalnych. W każdym razie jeszcze dziś ma zapaść definitywna decyzja w tej sprawie.

—ooo—

Konferencja socjalistycznych partyj mniejszości narodowych w Polsce

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 kwietnia.

W niedzielę odbyła się w Warszawie konferencja informacyjna, w której wzięli udział przedstawiciele: niemieckiej socjalistycznej partji pracy, Bundu, Poalej-Sjonu prawicy, Poalej-Sjonu lewicy, ukraińskiego Związku włościańsko-robotniczego („Siel-Rob.") i białoruskiego Związku włościańskiego (t. zw. grupa pos. Jeremicza). Konferencja miała na celu zbliżenie się grup wymienionych i wstępne omówienie zamiarów i planów każdej z nich wobec zbliżającej się kampanji wyborczej.

Na konferencji zaznaczono wyraźnie, że **nie jest ona w żadnym stopniu skierowana przeciwko PPS.** I my uznajemy bez zastrzeżeń prawo socjalistów mniejszości narodowych komunikowania się pomiędzy sobą, względnie z tymi czy innymi odłamami opinji demokratycznej. Na konferencji pos. Jeremicz określił wyraźnie białoruski Związek włościański, jako **grupę socjalistyczną.**

Konferencja wywołała zaniepokojenie wśród nacjonalistów niemieckich, i ukraińskich a także wśród sjonistów.

—ooo—

Międzynarodówki przeciw terorowi na Litwie

Berlin, 6 kwietnia (PAT). „Vorwärts" donosi z Paryża, że obradujące tam Międzynarodówki socjalistyczna i zawodowa na posiedzeniu odbytem wspólnie z rozszerzonem biurem Międzynarodówki socjalistycznej rozważały m. innymi sprawę **prześladowania socjalistów na Litwie.** Sekretarjaty partji socjalistycznych Estonji, Łotwy i Finlandji wystosowały na ręce Międzynarodówki telegram, w którym zwracają uwagę świata robotniczego na ostatnie **represje rządu litewskiego wobec socjalistów** i wskazują na to, że przywódcy socjalistyczni na Litwie mają stanąć przed sądem polowym. Biuro socjalistyczne postanowiło wydać **manifest do wszystkich robotników w Europie** dla zaprotestowania przeciw terorowi stosowanemu na Litwie wobec socjalistów i wezwać do podjęcia energicznej walki przeciw tym represjom.

FASZYŚCI ROZSTRZELALI SOCJALISTĘ

Kowno, 5 kwietnia (PAT). Żydowska agencja telegraficzna donosi o wykonaniu wyroku śmierci nad socjalistą Melamedem, skazanym na śmierć przez sąd polowy. Dwom innym socjalistom, również skazanym na śmierć, zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Zbiorowa nota mocarstw do rządu kantońskiego

Londyn, 6 kwietnia (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, że posłowie angielski, amerykański i japoński w Pekinie złożyli władzom kantońskim trzy identyczne noty dotyczące zniewag wyrządzonych cudzoziemcom w Nankinie. Prowadzone są w chwili obecnej w dalszym ciągu rokowania między zainteresowanemi rządami w sprawie zarządzeń, jakie należałoby podjąć w razie odrzucenia przez Kantończyków żądań mocarstw.

MARSZ NA PEKIN

Londyn, 6 kwietnia (PAT). Z Szangaju donoszą, że armja gen. Fenga, która pozostaje pod bezpośrednim wpływem armii kantońskiej, rozpoczęła akcję wojenną zagrażającą Pekinowi od zachodu.

ZWYCIĘSTWO KUOMINTANGU NAD GENERAŁEM

Szangaj, 6 kwietnia. Po konferencji z prezydentem Kuomintangu Wang Szing Wei, główny komendant armji kantońskiej gen. Czang Kai Szek wysłał telegram do stojących pod jego komendą wojsk, w którym oświadcza, że **odtąd ogranicza się do naczelnego dowództwa nad wojskami walczącemi przeciw północy,** podczas gdy kierownictwo polityczne pozostaje w rękach Wang Szing Wei.

JAPOŃCZYCY OPUSZCZAJĄ CHINY

Londyn, 6 kwietnia (PAT). „Dail Mail" donosi z Tokio, że rząd japoński **postanowił,** aby wszyscy Japończycy opuścili miejscowości znajdujące się w środkowych Chinach i przybyli do Hankau, gdzie wsiądą na okręty japońskie.

NAPAD NA AMBASADĘ SOWIECKĄ

Pekin, 6 kwietnia (PAT) Działając na podstawie upoważnienia udzielonego przez korpus dyplomatyczny 100 żołnierzy armji Czang Tso Lina wraz z uzbrojoną policją wtargnęło dziś do ambasady sowieckiej. Po krótkiej strzelaninie **Rosjanie zostali wyparci z gmachu ambasady.** W lokalu ambasady znaleziono kilka kulomiotów, 15 karabinów i pewną ilość amunicji. Poseł sowiecki oraz inni funkcjonarjusze sowieccy zostali podobno **zatrzymani w swoich biurach.** Budynek ambasady sowieckiej zajęty jest przez wojsko.

TELEGRAMY

Sprawa wyborów gminnych w Małopolsce wschodniej

Warszawa, 6 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Niektóre dzienniki podały wiadomość o przygotowywanej zmianie ordynacji wyborczej do gmin we wschodniej Małopolsce. Według miarodajnych informacyj, otrzymanych przez Waszego korespondenta żadna taka zmiana ordynacji **nie jest przygotowywana.** — Rząd zastanawia się jedynie nad **sprawą przeprowadzenia wyborów we wschodniej części Małopolski wschodniej.** Wybory odbyłyby się na podstawie dawnej ordynacji wyborczej. Jedynym szkopułem, nad którym rząd się zastanawia, jest sprawa wprowadzenia czwartej kurji (powszechnej).

O WSTRZYMANIE EKSMISJI I PODWYŻKI CZYNSZÓW

Warszawa, 6 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Jutro odbędzie się posiedzenie komisji międzyministerjalnej, poświęcone sprawom mieszkaniowym. Tematem posiedzenia będzie **sprawa wstrzymania eksmisji z mieszkań jednoizbowych** oraz sprawa **podwyższenia czynszu za mieszkania dwuizbowe z kuchnią.** W sprawie tej interwenjował niedawno tow. poseł dr. Marek i towarzysze u czynników rządowych.

RADA SAMORZĄDOWA

Warszawa, 6 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich organizacyj, których przedstawiciele wchodzić będą do państwowej rady samorządowej, pismo o przedstawienie kandydatów.

ROKOWANIA MIĘDZY WŁOCHAMI A JUGOSŁAWJĄ

Białogród, 6 kwietnia (PAT). Bezpośrednie rokowania między Mussolinim a posłem jugosłowiańskim w Rzymie Rakiczem w sprawie uregulowania kwestyj spornych włosko-jugosłowiańskich rozpoczęły się wczoraj. Rokowania doznały przerwy wskutek wizyty hr. Bethlena. Tymczasem będzie ustalona podstawa rokowań. Mimo to kontynuują pisma faszystowskie kampanję przeciwko Jugosławji i piszą o rzekomych przygotowaniach wojskowych Jugosławji.

KRWAWY WYBÓR BURMISTRZA

Chicago, 6 kwietnia (PAT). Mimo dalekoidących środków ostrożności w dniu wyboru burmistrza w pobliżu głównej kwatery partji demokratycznej — przyszło do starć, przyczem **eksplodowały dwie bomby,** skutkiem czego **9 osób zostało ciężko rannych.** Władze poczyniły natychmiast zarządzenia celem przeszkodzenia niepokojom. Cała gwardja narodowa została zmobilizowana. 5 tysięcy policjantów, jakoteż 35 oddziałów karabinów maszynowych pilnuje ulic. W lokalach, gdzie zbierają się różni zbrodniarze, przedsięwzięto liczne obławy. Skonfiskowano tysiące rewolwerów, karabinów, a nawet pewną ilość karabinów maszynowych. — Przywódca band Vincent Drucci został przez policję zastrzelony.

Paryż, 6 kwietnia (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Chicago, że konserwatywny kondydat Thompson został wybrany burmistrzem miasta Chicago. Oznacza to zwycięstwo przeciwników zakazu alkoholowego.

Związki i zgromadzenia

DOROCZNE ZEBRANIE PARTYJNE CZŁONKÓW PPS odbędzie się we czwartek 7 kwietnia 1927 o godzinie 6 wieczorem w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Wydziału Rady Robotniczej: a) ogólne, b) kasowe, c) komisji kontrolującej; 2) sprawozdanie klubu radców miejskich PPS; 3) sprawozdanie prasowe; 4) sprawozdanie TUR, TPD, Proletarjatu, Tow. budowy Domu rob., Legji, orkiestry robotniczej, Lutni robotniczej; 5) dyskusja i wnioski. Wstęp na zebranie mają tylko zarejestrowani członkowie PPS za okazaniem nowej legitymacji. W razie niewyczerpania porządku dziennego odbędzie się dalszy ciąg zebrania w sobotę 9 kwietnia o godzinie 6 wieczorem.

Prezydjum Wydziału Rady Robotniczej.

KONFERENCJA OŚWIATOWA odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Tow. senator dr. Stefan **Kopciński** referować będzie na temat: „**Szkoła jednolita.** Szkoła a demokracja. Klerykalizm w szkole". Na konferencję zarząd TUR zaprasza usilnie wszystkich członków Rady robotniczej PPS, Rady zawodowej, zarządy wszystkich grup zawodowych, członków TUR i TPD. Stawcie się jak najliczniej! W chwili, w której ważą się losy szkolnictwa polskiego — niech demokracja polska rzuci na szalę swój mocny i stanowczy głos! Żądamy szkoły jednolitej! Żądamy rozbudowy szkolnictwa! Żądamy szkoły wolnej od wpływów politycznych reakcji i kleru!

TOW. MARSZAŁKA, LASZCZYKA I TOWPASZA zapraszam na posiedzenie Sądu partyjnego **we czwartek 7 bm.** o godzinie 6 wieczorem w redakcji „Naprzodu". **L. Feldman.**

BACZNOŚĆ METALOWCY! Konferencję Zarządów Oddziałów I i II oraz Zarządu oddziału Podgórze, która została zwołana na środę 6 bm., odracza się **do czwartku 7 bm.**

POSIEDZENIE ZARZĄDU LUTNI ROBOTNICZEJ odbędzie się 8 bm. o godz. 7 wieczorem w Radzie Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5 II p. — O punktualne przybycie uprasza wszystkich członków. **Prezes.**

WYDALONE PRACOWNICE Z „OPTIMY" prosimy o przybycie w sobotę 9 bm. do Centralnego Związku chemicznego Aleja Krasińskiego 16, II p., o godzinie 5 wieczorem. Sprawa ważna.

Sekretarjat Centr. Zw. Chem.

TUR W RZESZOWIE. W niedzielę 10 bm. o godzinie 4'30 popoł. w lokalu Związku Strzeleckiego, ul. Sokoła 10. odczyt tow. Leona Mütza „Rozwój myśli socjalistycznej w średniowieczu".

TUR W BRZESZCZACH. W niedzielę 10 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali baraku ogólne zgromadzenie członków, poczem odczyt tow. Romana Szymańskiego „Dzieje ziemi" (z obrazami świetlnemi).

Przegląd społeczny

—o—

DELEGACJA GÓRNIKÓW PRZEDSTAWI RZĄDOWI SWE POSTULATY

Wczoraj wspólna delegacja Centralnego Związku Górników wszystkich zagłębi wyjechała do Warszawy celem przedstawienia rządowi postulatów dotyczących objęcia Górnego Śląska ustawą o czasie pracy, ubezpieczenia na starość w sąsiednich zagłębiach, urlopach itd.

—ooo—

O NOWELIZACJE USTAWY O KASACH CHORYCH

Dziś — w lokalu ogólnopaństwowego Związku Kas chorych w Warszawie odbędzie się konferencja przedstawicieli okręgowych Związków Kas chorych, w których wezmą udział przedstawiciele większych Kas, a mianowicie: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Sosnowca, Poznania i Wilna oraz wybitni znawcy ubezpieczeń społecznych. Przedmiotem obrad konferencji będzie opracowany prze min. pracy projekt ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego, zmierzający do połączenia wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych w jedną, pod nazwą „Kasy ubezpieczeń społecznych“. Z ramienia Zarządu Związku sprawę zreferują dyr. Osiowski i tow. dr. Krieger, poczem nastąpi dyskusja. Złożone wnioski zostaną opracowane przez Zarząd ogólnopaństwowego Związku Kas chorych i będą przedłożone min. pracy jako opinja wszystkich Kas. Niezależnie od tej konferencji wspomniany projekt będzie rozpatrzony przez Radę ubezpieczeń społ., która 25 kwietnia.

—ooo—

MECHANIZACJA PIEKARŃ

Do Lwowa wyjechał delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, radca Rosenberg, celem zbadania na miejscu stanu piekarstwa, a to w związku z akcją rządową zmierzającą do mechanizacji piekarń, jak również do potanienia chleba, na którą to akcję rząd ma zamiar wyasygnować odpowiednie kwoty.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

PRECZ Z WOJNĄ!

Rada generalna belgijskiej partji robotniczej i egzekutywa belgijskiej centrali zawodowej odbyły wspólne posiedzenie celem omówienia grożącego obecnie niebezpieczeństwa wojny. Na następnem wspólnem posiedzeniu złożone będzie sprawozdanie z akcji Międzynarodówki socjalistycznej i Międzynarodówki zawodowej. Na dzień 23 bm. zwołana będzie międzynarodowa manifestacja w brukselskim domu ludowym. 1 Maja w tym roku obchodzony będzie pod znakiem manifestacji za pokojem światowym i 8-godzinnym dniem pracy.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Kochanek Sybilli Thompson“ (popularne).
Piątek: „Potęga reklamy“ (popularne).
Sobota: „Akropolis“ (ceny zniżone).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Czwartek: Prof. uniw. dr. Roman Dyboski: Znakomici Anglicy naszych dni.
Piątek: Dr. Stanisław Colonna Walewski: Człowiek współczesny w walce z materjalizmem.
Sobota: Prof. uniw. dr. Leon Wachholz: Dzieje pośmiertne ciała ludzkiego.
Poniedziałek: Prof. uniw. dr. Leon Wachholz: O sposobach chowania zwłok.

KINOTEATRY

Bagatela: „Golgota“.
Promień: „Pod modrem niebem Argentyny“.
Reduta: „Krwią zmazane winy“, dramat w 8 akt. oraz dwie komedje.
Sztuka: „Noc w Nowym Jorku“.
Uciecha: „Student z Pragi“ wedle powieści Heinza Eversa.
Wanda: „Golgota“.
Warszawa: „Krwawa niedziela“.

RADJO

Czwartek 7 kwietnia

Kraków (422 m.). 18.00—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Morze jako podstawa wielkości narodu“ — wygłosi Dr. M. Cichocki, prof. gimn. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Jak rachują ludy pierwotne?“ — wygłosi Dr. W. Wilkosz, prof. Uniw. Jagiell. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 16.00—16.25: Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Nauka o Polsce“ — wygłosi prof. Aleksander Janowski. 17.00—17.25: Odczyt z działu „Rolnictwo“. — 17.30—17.55: „Wśród książek“ — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“. 18.40—19.00: Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński. 19.00—19.25: 14-ta lekcja języka angielskiego — lektorka p. Memi Gardiner. — 19.30—19.45: Komunikat rolniczy. 19.45—20.10: Odczyt p. t. „O wściekliźnie“ — wygłosi prof. Dr. Odo Bujwid. 20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. — 20.30: Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Mendelssohna. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Berlin (483,9 m.). 10.30—18.00: Koncert. 20.00: Muzyka operetkowa. 24.30: Muzyka taneczna.

Daventry (1,600 m.). 11.00: Trio koncertowe.

Franfurt (428,6 m.). 13.30—14.50: Koncert. 16.30—17.45: Koncert salonowy. 19.30: Transmisja opery. 20.30: Jazz-band.

Londyn (361,4 m.). 13.00—14.00: Koncert gramofonowy. 15.00: Pieśń wieczorna. 18.00: Orkiestra taneczna. 19.15: Utwory Liapanowa. 19.45: Orkiestra radjowa. — 20.00: Koncert narodowy. 22.30—24.00: Muzyka taneczna.

Paryż (1750 m.). 12.30—14.00: Radjokoncert Locatelli. 20.45: Koncert.

Praga (348,9 m.). 11.00: Reprodukcje muzyczne. 12.15: Koncert. 16.30: Muzyka taneczna. 21.00: Koncert.

Wiedeń (517,2 m.). 11.00: Koncert. 16.15: Koncert. — 20.05: Wieczór koncertowy.

Wrocław (322,6 m.). 16.30—18.00: Koncert. 20.25: Wieczór poświęcony twórczości Henryka Marteau. 22.15—24.00: Muzyka taneczna.

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. na lewo, bogato zaopatrzona w książki treści beletrystycznej i naukowej otwarta w niedziele od godz. 9.30—1-szej i we czwartki od 6—8 wiecz. Wkładka miesięczna 70 groszy. Kaucja 3 złote.

I. LOSOWANIE
8-procentowych Obligacyj Komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego w złocie.

W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 1 marca 1927 w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie 1 sze losowanie 8% obligacyj komunalnych opiewających na złote w złocie, względnie ich równowartość we frankach szwajcarskich, dolarach amerykańskich w złocie, funtach szterlingach i guldenach holenderskich w złocie.

Wylosowane zostały następujące odcinki:

A) po zł. w zł. lub fr. szw. 100 — = dolar. 19 29 | 1/2 w zł. = £ 3 19.3 | 1/2 = fl. hol. 48.

Nr. Nr. 213, 233, 249, 366, 405, 420, 578, 621, 739, 753, 756, 761, 768, 776, 809, 1014, 1017, 1111, 1128, 1221, 1324, 1471, 1502, 1509, 1540, 1551, 1582, 1647, 1699, 1729, 1806, 1853, 1885, 1980.

B) po zł. w zł. lub fr. szw. 1000 — = dolar. 192 96 = £ 39.12.11 — fl. hol. 480.03.

Nr. Nr. 363, 461, 534, 649, 722, 823, 969. 1140, 1229, 1478, 1488, 1608, 1665, 1795, 1869, 2019, 2728, 2729, 3002, 3148, 3545, 3576, 3582, 3707, 3711, 3743, 3804, 3880, 4018 4202, 4304, 4364, 4369, 4428, 4508, 4565, 4584, 4689, 5018, 5057, 5067, 5248, 5731, 5798, 6181, 6464, 6577, 7193, 7388, 7445. 7475, 7523, 7683, 7810, 7909, 8084, 8198, 8290, 8621, 8629, 8877, 9095, 9169, 9171, 9192, 9393, 9940, 10195, 10394, 10411, 10434, 10448, 10649, 10813, 10821, 11350, 11479, 11544, 11675, 12062, 12251, 12344, 12396, 12522, 12525, 12584, 12760, 13051, 13177, 13396, 13426, 13607, 13646, 13660, 13819, 13868, 14212, 14419, 14986, 15056, 15276, 15595, 15641, 15781, 15904, 15985, 15984, 16412, 16444, 16619, 16785, 16804, 16894, 16951, 16977, 17208, 17278, 17359, 17414, 17425, 17461, 17496, 17520, 17564, 17582, 17845, 17944, 18310, 18492, 18616, 18629, 18760, 18868, 18876, 18909, 18981, 19007, 19154, 19179, 19185, 19387, 19468, 19485, 19488, 19495, 19350, 20887, 21135, 21430, 21667, 21778, 21825, 21858, 22197, 22349, 22569, 22011, 22949, 23841, 23842, 23966, 24048, 24541, 24549, 24552, 24990, 25322, 25360, 25366, 25653, 25711, 25864, 25875, 25947, 26281, 26500, 26505, 27166, 27755, 28258.

Wypłata należności za wylosowane obligacje komunalne w pełnej wartości nominalnej oraz za kupony płatne 1 kwietnia 1927 tak od wylosowanych jak i w obiegu będących obligacyj może nastąpić od dnia 1 kwietnia 1927 za przedłożeniem odnośnych odcinków, względnie kuponów w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i jego Oddziałach w złotych w złocie, w Szwajcarji: w Société de Banque Suisse w Bazylei, Zurychu i Genewie — we frankach szwajcarskich, w Stanach Zjednoczonych Ameryki w The Chase National Bank of the City of New-York w New-Yorku w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w złocie, w Wielkiej Brytanji w Lloyds Bank Limited, oraz w Swiss Bank Corporation w Londynie — w funtach szterlingach, w Holandji w Rotterdamsche Bank Vereeniging w Amsterdamie — we florenach holenderskich w złocie.

Obligacje wylosowane przestają nieść procent z dniem 1 kwietnia 1927 r.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).